

ks. Wojciech Misztal
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Środki społecznego przekazu jako narzędzie ewangelizacji: preewangelizacja, postewangelizacja

Wypowiadając się w imieniu katolickiej wspólnoty kościelnej, Sobór Watykański II w uchwalonym 4 grudnia 1963 roku Dekrecie o środkach społecznego przekazu, znanym również pod nazwą *Inter mirifica*, jednoznacznie stwierdza, iż Kościół ma świadomość, „że do jego obowiązków należy głoszenie orędzia zbawienia również za pomocą środków społecznego przekazu”¹. Są to słowa mocne, wskazujące na zobowiązanie, w tym na konieczne, powiedzmy roboczo, **technologiczne „w jaki sposób?”** realizacji nakazu misyjnego promulgowanego prawie 2 tys. lat wcześniej (zob. np. Mt 28, 18n), czyli w epoce tak bardzo różnej, gdy chodzi o możliwości techniczne np. od lat 60. XX wieku i od początku III tysiąclecia. Patrząc ze współczesnej perspektywy, powyżej zastosowane określenie **technologiczne** przedstawia się jako wymagające uzupełnienia poprzez wyjaśnienie, iż obecnie na skutek postępu technologicznego, gdy chodzi

¹ Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* [dalej: *Inter mirifica*], 3 (o ile nie wskazano inaczej, tekst *Inter mirifica* został podany za: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, red. M. Przybył, Poznań 2002).

o sposoby komunikacji między ludźmi, mamy do czynienia z nowym etapem rozwoju cywilizacji, ponieważ z nową kulturą².

W niniejszym omówieniu uwaga zostanie zwrócona na sytuacje, które w tytule zostały określone za pomocą terminów **preewangelizacja** i **post-ewangelizacja** (ich znaczenie zostanie doprecyzowane nieco dalej). Takie podejście wiąże się z rozumieniem, na czym polega ewangelizacja oraz co składa się na zadanie i potencjał środków społecznego przekazu w tym procesie.

1. *Inter mirifica*: środki społecznego przekazu oraz misterium stworzenia i udzielenia pełni życia

Dekret o środkach społecznego przekazu to dokument, który należy uznać za programowy. Najbliższe chronologicznie sobory obradowały odpowiednio prawie sto oraz czterysta lat wcześniej. W 1963 roku Sobór Watykański II jako jedno z najważniejszych zgromadzeń Kościoła – czyli bardzo licznej wspólnoty, mającej za sobą długą historię, wiele sukcesów, ale także sporo sytuacji kryzysowych i związanych z nimi doświadczeń pokazujących, jak wychodzić naprzeciw zmianom i niebezpieczeństwom – wypowiedzi się w kwestii mediów, które zaczynają odgrywać coraz większą, wcześniej trudną do przewidzenia rolę. Dekret *Inter mirifica* okazuje się programowy i w pewnym sensie nawet proroczy, m.in. gdy spojrzymy na rozwój mediów i ich rosnące znaczenie w następnych dziesięcioleciach³. O charakterze programowym wypada mówić również z tego względu, iż *Inter mirifica* należy do pierwszych chronologicznie dokumentów przyjętych przez Sobór Watykański II. Nasuwa się wniosek, że ojcowie soborowi dobrze zdawali sobie sprawę ze znaczenia mediów oraz że szybko doszło

² Zob. Jan Paweł II, List apostolski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu *Szybki rozwój* (24.01.2005), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/szybkir_24022005.html (27.02.2010), 3.

³ Zob. np. A. Baczyński, *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003, s. 75n.

do konsensusu, gdy chodzi o ostateczny kształt dekretu⁴. Na wagę *Inter mirifica* wskazuje też, biorąc pod uwagę nauczanie Vaticanum II, nadanie temu dokumentowi rangi dekretu. Nie jest to konstytucja, ale nie jest to także deklaracja.

Zgodnie z długą tradycją kościelną omawiany dekret jest też znany pod nazwą pochodzącą od rozpoczynających ten dokument słów: *Inter mirifica*. W takim razie słowa i zarazem tytuł *Inter mirifica* jawią się jako istotne dla interpretacji tego tekstu. W przekładzie polskim z 2002 roku dekret rozpoczyna się następująco: „Wśród **niezwykłych** wynalazków techniki, które zwłaszcza w najnowszych czasach ludzki geniusz z pomocą Bożą rozwinął spośród rzeczy stworzonych, Matka Kościoła ze szczególnym zainteresowaniem przyjmuje i popiera te, które w największym stopniu dotyczą ducha ludzkiego i które otworzyły nowe drogi bardzo łatwego przekazywania wszelkiego rodzaju informacji, przemyśleń i zaleceń. Wśród tych właśnie wynalazków wyróżniają się środki, które ze swej natury zdolne są bezpośrednio wpływać nie tylko na poszczególnych ludzi, lecz także na zbiorowości i na całą społeczność ludzką, a mianowicie: prasa, kino, radio, telewizja i inne tym podobne”⁵. W wydaniu dokumentów soborowych z 1968 roku, zawierającym przekład polski dominujący do 2002 roku i tym samym bardzo wpływowy, gdy chodzi o recepcję nauczania soborowego w obszarze języka polskiego, *Inter mirifica* rozpoczyna się następująco: „Spośród **podziwu godnych** wynalazków techniki...”⁶. Tymczasem w tekście oryginalnym (czyli po łacinie) mamy: „Inter **mirifica** technicae artis inventa...”, w tłumaczeniu angielskim: „Among the **wonderful** technological discoveries...”, francuskim: „Parmi les **merveilleux** découvertes

⁴ „Za przyjęciem dekretu opowiedziało się 1960 Ojców Soboru (92% obecnych), przeciwko głosowały 164 osoby”. A. Lepa, *Wprowadzenie do Dekretu o środkach społecznego przekazu*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, dz. cyt., s. 82n.

⁵ *Inter mirifica*, 1 (podkreślenie moje: W. M.).

⁶ *Inter mirifica*, 1, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekry, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1968, s. 78 (podkreślenie moje: W. M.).

techniques...”, hiszpańskim: „Entre los **maravillosos** inventos de la técnica...”, włoskim: „Tra le **meravigliose** invenzioni tecniche...”⁷. Innymi słowy: w tekście oryginalnym, za którym idą przekłady ważne co do zasięgu językowego i związane ze znaczącymi środowiskami myślicieli, teologów, środki społecznego przekazu myśli zostały zaliczone do kategorii rzeczy cudownych, zachwycających, pozytywnie zdumiewających, nie zaś tylko godnych podziwu czy niezwykłych. Tłumaczenie polskie wydaje się wskazywać na pewną rezerwę wobec takiego spojrzenia na *mass media*⁸. Nasuwa się pytanie, czy jednak wskazane powyżej przekłady nie oddają trafniej niż tłumaczenia polskie nadziei, których wyrazem i głosem jest nauczanie Soboru Watykańskiego II⁹. Sobór nie jest pod tym względem odosobniony. Czyli nowe doświadczenia związane z rozwojem mediów nie podważają przesłania z początku *Inter mirifica*. Myśl soborową podejmuje papież Paweł VI w pierwszym orędziu na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu. „Dzięki tym cudownym rozwiązaniom technicznym ludzkie współżycie osiągnęło nowe wymiary”¹⁰. Nieco dalej papież stwierdza: „W tym wszystkim dostrzegamy, jak ukazuje się i realizuje cudowny zamysł opatrnościowego Boga, który otwiera ludzkiemu geniuszowi zupełnie nowe drogi, by stawał się on coraz doskonalszy, dro-

⁷ Dane za www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/index.htm (5.05.2012). Podkreślenia moje: W. M.

⁸ Tłumaczenie polskie jest pod tym względem zbieżne z przekładem niemieckim: „Unter den **erstaunlichen** Erfindungen der Technik...”, tekst za: www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_decree_19631204_inter-mirifica_ge.html (14.01.2014). Podkreślenie moje: W. M.

⁹ Interesujących danych dostarcza także Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (7.12.1965), znana od rozpoczynających ją łacińskich słów także jako *Gaudium et spes* (tłumacząc na polski: „Radość i nadzieja”). Chronologicznie konstytucja ta należy do ostatnich dokumentów soborowych.

¹⁰ Paweł VI, *Messaggio per la I Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali I mezi di comunicazione sociale* (1.05.1967), www.vatican.va/holy_father/paul_vi/messages/communications/documents/hf_p-vi_mes_19670507_i-com-day_it.html (28.10.2011).

gi pozwalające osiągnąć ostateczny cel właściwy człowiekowi”¹¹. W liście *Szybki rozwój* papież Jan Paweł II pisze m.in.: „Nie lękajcie się nowych technologii! Są one «wśród niezwykłych wynalazków» – *inter mirifica* – które Bóg dał nam do dyspozycji”¹². O ile cytat z *Inter mirifica* numer 1 odpowiada polskiemu przekładowi z 2002 roku, to obecność słów łacińskich jednoznacznie wskazuje na zaliczenie technologii związanych ze środkami społecznego przekazu i dalej mediów – kontekst jednoznacznie przemawia za taką interpretacją – do rzeczy cudownych. To tak, jakbyśmy mieli do czynienia z dokonaną z ogromnym wyczuciem korektą oficjalnego tłumaczenia dokumentów soborowych. Wcześniej, bo w 1957 roku na samym początku Encykliki o kinematografii, radiofonii i telewizji *Miranda prorsus* papież Pius XII napisał: „Miranda prorsus technicae artis inventa”¹³, czyli „Cudowne wynalazki techniki”. Kontekst wskazuje, iż papież ma na myśli także środki społecznego przekazu. Przesłanie to podjął św. Jan Paweł II w Orędziu na XV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka*: „Słusznie Pius XII [...] w encyklice *Miranda prorsus* [...] mówił o tych środkach klasyfikując je jako «cudowne wynalazki [...]»”¹⁴.

Trzeba podkreślić, iż nie ma powodu, by bardzo pozytywne podejście do środków społecznego przekazu, o jakim poświadcza początek *Inter mirifica* w oryginale łacińskim i następnie w ważnych przekładach, mogło

¹¹ Tamże.

¹² Jan Paweł II, List apostolski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu *Szybki rozwój* (24.01.2005), dz. cyt., 14.

¹³ Pius XII, *Litterae encyclicae de re cinematographica, radiophonica ac televisifica Miranda prorsus* (8.09.1957), www.vatican.va/holy_father/pius_xii/encyclicals/documents/hf_p-xii_enc_08091957_miranda-prorsus_it.html (1.12.2013).

¹⁴ Jan Paweł II, *Messaggio la XV Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali Le comunicazioni sociali al servizio della responsabile libertà dell'uomo* (10.05.1981), 1, www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/messages/communications/documents/hf_jp-ii_mes_10051981_world-communications-day_it.html (28.10.2011).

stanowić argument na rzecz przypisywaniu Soborowi Watykańskiemu II braku poczucia rzeczywistości. Dekret *Inter mirifica* jednoznacznie wskazuje też na trudności i niebezpieczeństwa związane z mediami. Przy czym stara się im zaradzić np. wskazując na potrzebę formowania ludzi¹⁵. Nie mamy więc do czynienia z duchowością pesymistyczną, defensywną czy jej promowaniem. To taki kontekst trzeba uwzględnić, gdy czytamy np. następujące ostrzeżenie: „ludzie mogą ich [tzn. środki społecznego przekazu] użyć wbrew zamysłowi Boskiego Stwórcy i obrócić na swoją własną niekorzyść”¹⁶. Teologia wskazuje, iż niejeden dar Boży w dziejach stworzenia zmanipulowani przez grzech ludzie niestety są w stanie zastosować jako narzędzie wyrządzania zła (zob. np. siódmy rozdział Listu do Rzymian). Według Soboru *mass media* jako ważny, wartościowy dar Boży składają się na realizację historii stworzenia-zbawienia, czyli dzieła odnowienia i udzielenia pełni życia¹⁷. Także w przypadku mediów i szerzej rozwoju technologii, cywilizacji optymizm, zachwyty Bożymi dziełami składa się – jako podstawowy element – na poczucie rzeczywistości, którym dzieli się chrześcijaństwo. Można je sprowadzić do stwierdzenia, że wszystkim zupełnie kieruje pełen miłości Bóg, że zło zawsze stoi na przegranej pozycji i Boża przewaga jest zupełnie nieproporcjonalna. Takie przesłanie przekazuje np. piąty rozdział Listu do Rzymian. Podobną myśl zawiera zakończenie *Inter mirifica*, będące niejako podsumowaniem tego dokumentu: „[...] Sobór wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza kierujących tymi środkami, aby starali się je spożytkować jedynie dla dobra społeczności ludzkiej, której los z każdym dniem coraz bardziej zależy od ich właściwego użycia. Dlatego jak przez dawne dzieła sztuki, tak też przez te nowe wynalazki niechaj będzie uwielbione imię Pańskie, stosownie do słów Apostoła: «Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8)”¹⁸. W przytoczonym tekście na podkreślenie zasługu-

¹⁵ Zob. np. *Inter mirifica*, 4.

¹⁶ Tamże, 2.

¹⁷ Zob. np. tamże, 1.

¹⁸ Tamże, 24.

je odniesienie zarówno do porządku łaski, jak i natury, życia doczesnego i życia wiecznego, troska o pomyślność w wieczności i w doczesności.

2. Ewangelizacja: sposoby, głosiciele, beneficjenci

U progu III tysiąclecia papież Jan Paweł II pisał: „Być może jednym z najpiękniejszych darów, jakie moglibyśmy ofiarować Jezusowi Chrystusowi z okazji dwutysiąclecia Jego narodzin, byłoby dotarcie z Dobrą Nowiną do wszystkich ludzi na ziemi [...] także za pośrednictwem środków przekazu”¹⁹. Przytoczone słowa sytuują się we właściwym Soborowi Watykańskiemu II rozumieniu, że *mass media* są ważne jako narzędzie ewangelizacji²⁰. Takie podejście do środków społecznego przekazu jest zbieżne z przesłaniem zarysowanym już pierwszych zdaniach *Inter mirifica*: *mass media* nie są wyjątkiem i podobnie jak inne wymiary rzeczywistości, w tym te najnowocześniejsze, sytuują się w nurcie historii stworzenia-zbawienia. Bóg je sprawia, ogarnia. W takim razie także przenika swą łaską i miłością bezinteresowną, korzysta z nich jako z narzędzia swej łaski, swej miłości bezinteresownej. Idąc za pierwszym paragrafem Dekretu o środkach społecznego przekazu trzeba podkreślić, iż tego wszystkiego Bóg dokonuje zapraszając i włączając ludzi do współpracy. Łaska udzielana przez Boga nie zubaża człowieka, lecz sprawia, że życie rozkwita, że człowiek coraz lepiej wywiązuje się ze swych zadań (zob. np. 1 Kor 15, 10). Uwzględnienie takiego kontekstu jest istotne dla rozumienia związków między ewangelizacją i mediami. Ważne jest tu także zwrócenie uwagi na istotę i cele tej pierwszej.

Bez wchodzenia tu w szczegóły rozległej problematyki można powiedzieć, że ewangelizacja to proces głoszenia i przyjmowania oraz, gdy

¹⁹ Jan Paweł II, Orędzie na XXXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Głosić Jezusa – Drogę, Prawdę i Życie*, www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sdssp_24011997.html# (31.08.2011).

²⁰ Zob. np. *Inter mirifica*, 3.

wszystko przebiega pomyślnie, przyjęcie Ewangelii m.in. w sensie stosowania się w myśleniu, mowie i innych mechanizmach komunikacji oraz w działaniu do jej norm, a także czerpanie z niej wzorów, siły, łaski, by ostatecznie dostąpić pełni życia poprzez eschatologiczne zjednoczenie z Bogiem²¹. Jesteśmy tu bez wątplenia w nurcie komunikacji międzyosobowej, komunikacji społecznej.

Dla oceny ewangelizacji zasadnicze znacznie ma uwzględnienie właściwego jej celu. Ten ostatni posiada charakter religijny: przede wszystkim chodzi o zjednoczenie z Bogiem w wieczności. To zjednoczenie trzeba rozumieć jako trwałe osiągnięcie pełni szczęścia przez zbawionych i zarazem jako zjednoczenie z innymi zbawionymi (zob. np. 1 Tes 4, 13–18; 1 Kor 15, 11–29). Nie da się zanegować, iż wspomniany cel religijny dotyczy także doczesności, jest zasadniczo zbieżny także ze staraniem o pomyślność na tym etapie życia²². Niejako za pomocą zwrócenia uwagi na właściwy mediom potencjał *Inter mirifica* wskazuje na dobro nie tylko chrześcijan, lecz wszystkich ludzi: w wymiarze religijnym i świeckim, doczesnym i wiecznym. „[...] o ile środki te [środki społecznego przekazu] zostaną

²¹ Zob. np. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (18.11.1965), 21.

²² Socjologowie R. Stark i W. S. Bainbridge następująco oceniają znaczenie religii i wiary: „Żaden z nas nie jest religijny w znaczeniu, jakie nadaje się zwykle temu pojęciu i jakie ma ono w tej książce. Nie należymy do żadnej organizacji religijnej i nie wierzymy w siły nadprzyrodzone. Nie mamy jednak wrogiego stosunku do religii. Poświęciliśmy sporą część kariery naukowej badaniu religii, ponieważ to właśnie w niej istoty ludzkie wykorzystują cały jednostkowy i społeczny potencjał, aby zmierzyć się z największymi wyzwaniem, przed jakimi stanął nasz gatunek – fakt ten wywołuje w nas raczej uczucie empatii niż lekceważenia. Nasza teoria pokazuje, że w religii istnieje wiele rzeczy zasługujących na podziw. Co więcej, nie napisaliśmy tej książki po to, aby «oświecić» tych, którzy akceptują religię, ani nie po to, aby wspierać racjonalizm. Chociaż uważamy się za niezdolnych do wiary religijnej, nasza teoria podpowiada nam, że lepiej żyć w społeczeństwie, które w większości składa się z osób wierzących”. R. Stark i W. S. Bainbridge, *Teoria religii*, przeł. T. Kunz, Kraków 2000, s. 38n.

wykorzystane w sposób właściwy, mogą przynieść rodzajowi ludzkiemu skuteczną pomoc, ponieważ służą odprężeniu i bardzo się przyczyniają do kształcenia umysłów oraz do rozszerzania i umacniania królestwa Bożego”²³. Podobnie media jako pewien dany przez Boga w Jego mądrości i dobroci zwornik między dobrem duchowym i innymi wymiarami dobra postrzega św. Jan Paweł II: „środki przekazu są opatrnościowym darem Bożym, który ma służyć głoszeniu Ewangelii i postępowi ludzkiemu”²⁴. W ten sposób można lepiej zrozumieć znaczenie ewangelizacji: także wtedy, gdy dokonuje się ona dzięki środkom społecznego przekazu. Dotykamy tutaj zagadnienia chrześcijańskiej aktywnej obecności w świecie czy, jak dokładniej wypada ująć, na rzecz świata. Według *Inter mirifica* taka ewangelizująca obecność m.in. przez media oznacza, że chrześcijanie „nie tylko nie doznają szkody, lecz na wzór soli i światła staną się zaprawią ziemi i światłością świata”²⁵. Innymi słowy: chodzi o obecność korzystną dla wszystkich.

Inter mirifica stwierdza, że ewangelizacja dokonuje się także dzięki mediom. Trzeba pamiętać, iż obecnie patrzymy na to zagadnienie doświadczając wręcz oszałamiającego rozwoju środków przekazu w ciągu ostatnich lat. Znamy lepiej ich wpływ na ludzi. Tym bardziej należy docenić przesłanie soborowe dotyczące znaczenia mediów. Jako diagnoza możliwości okazuje się ono bardzo trafne. Ojcowie soborowi nawet podkreślają konieczność jednoznacznego zaangażowania się od strony technologicznej i finansowej w głoszenie Ewangelii za pomocą mediów. „Nie godzi się zgoła, aby dzieci Kościoła biernie znosiły krępowanie i ograniczanie słowa zbawienia powodowane trudnościami technicznymi i kosztami finansowymi – niewątpliwie bardzo wielkimi – które są związane

²³ *Inter mirifica*, 2.

²⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników zebrania plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Ewangelizacja przez środki społecznego przekazu* (Rzym, 7.03.1996), cyt. za: A. Lewek, *Media i dziennikarstwo w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 214.

²⁵ *Inter mirifica*, 24.

z tymi urządzeniami”²⁶. Trzeba podkreślić, że Sobór Watykański II jako bardzo wysokiej rangi zgromadzenie o charakterze religijnym zwraca uwagę na starania o dobro tak w wymiarze religijnym, jak i świeckim, doczesnym i wiecznym. Podobne podejście całościowe (inaczej mówiąc: holistyczne) przekazuje przez swe nauczanie papież Jan Paweł II, który przecież jednoznacznie występuje w ten sposób jako przywódca religijny²⁷.

W przypadku ewangelizacji – głoszenie Ewangelii za pomocą mediów nie stanowi tu wyjątku – znajdujemy się w ukazywanej przez Biblię dynamice Chrystusowego „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18–19). Mimo wszelkich stron negatywnych i niebezpieczeństw media – jak i inne najnowocześniejsze technologie – przede wszystkim (bo przewaga jest zupełnie po stronie Boga) sytuują się w nurcie Bożej miłości i łaski, są nimi przenikane, ogarnięte, w nich mają początek, są ich narzędziem. Jeśli ewangelizacja dokonuje się przez środki społecznego przekazu, to w tych środkach jest obecny i działa sam Bóg, także przez nie realizuje przemianę tego świata na lepsze i prowadzi ku pomyślnej przyszłości eschatologicznej. Bardzo ważne jest tu misterium współpracy, do jakiej Bóg zaprasza i uzdalnia człowieka. Każda ewangelizacja przez media jest jej wyrazem jako uaktywnienia ludzi nadawców i odbiorców, ich ubogacenia.

Ewangelizacja to zarazem głoszenie i przyjmowanie Ewangelii w taki sposób, by kierować się nią w życiu: tak przynajmniej przedstawia się sytuacja docelowa, prawidłowa, idealna. W pewnym sensie trzeba tu mówić o wymogu i procesie **ewangelizacji ustawicznej**. Nie powinno to dziwić. Dzisiaj bardzo zwraca się uwagę na formację ustawiczną, np. zawodową.

²⁶ Tamże, 17.

²⁷ Zob. np. W. Misztal, *Rozwój: od stworzenia do pełni istnienia*, [w:] *Rozwój i dobro wspólne. Dyskurs w 25-lecie encykliki „Sollicitudo rei socialis” Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Kraków 2013, s. 219n.

W takim razie ewangelizacja to proces, który zasadniczo wymaga czasu, rozciąga się na życie beneficjentów (np. Dz 18, 11; 28, 30n)²⁸.

Gdy mówimy o ewangelizacji, to często niejako spontanicznie myślimy o: (1) ustnym, posiadającym cechy homilii, przekazie informacji, (2) gdzie głoszącymi i beneficjentami są ludzie. W takim razie mamy do czynienia ze swoistym **antropocentryzmem, antropowylącznością**, która notabene nie bierze w sposób satysfakcjonujący pod uwagę danych Objawienia. Tymczasem głosicielem Ewangelii przede wszystkim jest sam Bóg, od którego zależy wszystko, w tym skuteczność ewangelizacji (np. J 15, 5; 1 Kor 15, 9n). Głosi ją Chrystus, boski Syn, druga Osoba Trójcy Świętej (np. Mk 1, 14n). Owocne głoszenie Ewangelii jest też znakiem zaangażowania się, dziełem Boga Ojca (zob. np. 1 Tes 3, 11) i Ducha Świętego (zob. np. 1 Kor 12, 3; 1 Tes 1, 4). Już na tej podstawie należy stwierdzić, iż ewangelizacja posiada charakter trynitarny, że jest to jej cecha kardynalna. Tak jest również w przypadku głoszenia Ewangelii przez media. Ewangelizacja również wtedy ma początek w Trójcy Świętej, jest dziełem Trójcy Świętej i ma prowadzić do zjednoczenia z Nią. Dokładniej mówiąc: Trójca Święta przez ewangelizację jednoczy ze sobą (zob. np. Mt 28, 18–20). To samo w takim razie trzeba powiedzieć o etapach ewangelizacji, jakimi są preewangelizacja i postewangelizacja (zob. np. Flp 2,13; Ga 1,13n)²⁹. Zakończenie Ewangelii św. Marka wskazuje tu jeszcze na jedną ważną rzecz. Formy gramatyczne w tekście greckim (czyli oryginalnym) w Mk 16, 20 sugerują, iż głoszenie Ewangelii przez ludzi to niejako działanie o charakterze punktowym w trwającym, uprzedzającym i stałym współdziałaniu, umacniającym, nadzwyczajnym Bożym działaniu.

²⁸ Zob. J. de Gramont, *O narodzinach duchowych*, [w:] *Duch Odnowiciel*, red. L. Bartel i in., Poznań 1998, s. 245, przyp. 1 (Kolekcja Communio, 12); Y. M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, „Panem jest Duch i daje życie” (2 Kor 3, 17), tłum. L. Rutowska, Warszawa 1995, s. 191; H. Schürmann, *Duch daje życie. Pomoc w medytacji i modlitwie*, tłum. K. Wójtowicz, Poznań 1998, s. 66.

²⁹ Zob. np. F. Lambiasi, *Spirito Santo*, [w:] *Dizionario enciclopedico di spiritualità*, t. III, red. E. Ancilli i in., Roma 1992, s. 2376.

Od zawsze chrześcijaństwo zna, podziela i przekazuje także pogląd, że Ewangelię głosi się nie tylko słowami. Nie ma mowy, byśmy tutaj byli gdzieś na marginesie głównego nurtu: zapomnienie to inna sprawa. „[...] nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania” (1 Tes 1, 5). W pewnym sensie Ewangelię głosi świat ożywiony i nieożywiony, przyroda i wytwory ludzkiej cywilizacji, co dokonuje się z woli Boga i dlatego, że On daje taką możliwość³⁰. To liczące stulecia przekonanie i doświadczenia znajdują swój wyraz, gdy chodzi o współczesność, w łączeniu najnowszych zdobyczy techniki z ewangelizacją. W swych przypowieściach sam Chrystus z zaufaniem powierza głoszenie Ewangelii przyrodzie (zob. np. Mt 6, 25–34). Podobnie św. Paweł czyni w Liście do Rzymian (zob. Rz 1, 19n). Przyroda w chrześcijaństwie jest postrzegana jako dana przez Opatrzność wielka księga mówiąca o Bogu, księga w ten sposób podobna do samej Biblii, w harmonii skutecznie przemawiająca razem z Pismem św. Można tutaj odwołać się do nauczania papieża Jana Pawła II³¹. Średniowiecze zna tzw. *biblia pauperum*, gdzie np. sceny malowane umożliwiały nieumiejącym czytać czy niemającym z innych powodów dostępu do tekstu pisanego nakarmienie się słowem Bożym³².

Zastanawiając się, kto jest (albo: może być) adresatem-beneficjentem ewangelizacji i tym samym preewangelizacji oraz postewangelizacji należy zwrócić uwagę na zakończenie Ewangelii św. Marka. Chrystus zwraca się tam do swoich uczniów w następujący sposób: „Idźcie na cały świat

³⁰ Zob. np. A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 2000, s. 51–56, 127–128 (Podręcznik Teologii Dogmatycznej w Jedenastu Traktatach, red. W. Beinert, III).

³¹ Jan Paweł II, Encyklika o relacjach między wiarą a rozumem *Fides et ratio* (14.09.1998), 19; tenże, *List do artystów* (4.04.1999), www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/documents/hf_jp-ii_let_23041999_artists_pl.html (6.11.2010), 8 i 11; D. Chenu, *La teologia nel XII secolo*, Milano 1992, s. 9.

³² Zob. *Biblia pauperum*, [w:] *Encyklopedia religii PWN* [CD-ROM], wersja 1.0, Warszawa 2003.

i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Najmniej, co można powiedzieć to tyle, że Bóg bardzo hojnie obdarza łaską, czyni to na miarę swej własnej nieskończonej szczodroblewości, wszechmocy i miłości. Z całą pewnością chodzi o głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom bez względu np. na miejsce zamieszkania, narodowość, przeszłość, zdolności, status społeczno-ekonomiczny, wykształcenie, wykonywany zawód, przynależność do wysoko technicznie rozwiniętego społeczeństwa czy też kultury określanej mianem pierwotnej. Osoby zanurzone (czy nieraz zatopione) w świecie mediów nie stanowią tu wyjątku. Czy przytoczony fragment nakazu misyjnego z Ewangelii św. Marka wskazuje, że adresatami ewangelizacji są nie tylko ludzie? Takie teksty, jak Kol 1, 23 „Ją [tzn. Ewangelię] to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem” i 1 P 3, 18–19 „wskrzyszony przez Ducha, [Chrystus] w Nim poszedł ogłosić zbawienie nawet duchom zamkniętym w więzieniu” wymagają solidnej egzegezy. W każdym razie według Rz 8, 19n Bóg ofiaruje zbawienie nie tylko istotom ludzkim. Na całe zagadnienie warto zwrócić uwagę m.in. ze względu na współczesne, właściwe wielu ludziom żyjącym w wysoko rozwiniętych technologicznie społeczeństwach bardzo przychylnie nastawienie do przyrody, szczególnie do zwierząt, przywiązanie do nich.

3. Nowa ewangelizacja, preewangelizacja, postewangelizacja

Od pewnego czasu w Kościele katolickim mówi się o **nowej ewangelizacji**. Trzeba tu wskazać na nauczanie papieża Jana Pawła II. W encyklice *Redemptoris missio* pisze on: „Różne formy działalności wewnątrz jednej jedynej misji Kościoła rodzą się nie z racji należących do samej jej istoty, ale z różnych okoliczności, w jakich są urzeczywistniane [...]. Patrząc na dzisiejszy świat z punktu widzenia ewangelizacji, można wyróżnić trzy sytuacje. [...] Istnieje wreszcie sytuacja pośrednia, zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w Kościołach

młodych, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba «nowej ewangelizacji» albo «re-ewangelizacji»³³. Nowość jest tu rozumiana m.in. w znaczeniu nowych postaw, programu i stylu, sięgania po nowe metody i środki działania³⁴. W przypadku nowej ewangelizacji jednoznacznie jest miejsce dla mediów już choćby ze względu na nowe możliwości, które daje postęp technologiczny. Dostarczają one nowych możliwości kontaktu np. co do zasięgu czy też szybkości. Nie ma to jednak polegać na „bombardowaniu wiadomościami religijnymi, ale na chęci dania samego siebie innym przez gotowość cierpliwego i naznaczonego szacunkiem angażowania się w ich pytania i wątpliwości, na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia”³⁵. Istotny jest też następujący problem. „Wezwanie do nowej ewangelizacji nabrało uniwersalnego charakteru, jako zadanie stojące przed całym Kościołem, z chwilą ogłoszenia przez Jana Pawła II 18 V 1986 orędzia na Światowy Dzień Misyjny, w którym wzywa do nowej ewangelizacji, aby zapobiec rozdzwękowi między

³³ Jan Paweł II, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio* (7.12.1990), 33, www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_07121990_redemptoris-missio_pl.html (22.11.2013).

³⁴ Zob. Jan Paweł II, Przemówienie z okazji otwarcia IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Santo Domingo *Nowe horyzonty w historii Kościoła i ludzkości* (12.10.1992), „L'Osservatore Romano” 1992 nr 12–13, s. 42n; W. Seremak, *Ewangelizacja*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 262n.

³⁵ Franciszek, Orędzie na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania* (24.01.2014), www.paulus.org.pl/display,219.html (27.01.2014); papież Franciszek odwołuje się tutaj do papieża Benedykta XVI, zob. tenże, Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Sieci społecznościowe: brama prawdy i wiary, nowe miejsca ewangelizacji*, www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20130124_47th-world-communications-day_pl.html (24.01.2013).

Ewangelią a kulturą, co jest najpoważniejszym dramatem naszej epoki”³⁶. Przytoczony już początek dekretu *Inter mirifica* wskazuje, iż środki społecznego przekazu składają się na pewną całość, którą można określić jako wspólne rozwijanie przez Boga i ludzi z istniejącego już świata stworzonego rzeczy nowych, w tym gdy chodzi o rozwój technologiczny. Innymi słowy: *mass media* przedstawiają się jako ważny element w przewyciężaniu wspomnianego niebezpiecznego rozdzielania, w zespalaniu i wielorako korzystnym współdziałaniu między kulturą i Ewangelią. Ten ich potencjał pochodzi od Boga. Zarazem na tej podstawie jest też prawdziwym dziełem ludzkim. Można tu odwołać się także do następujących orędzi papieża Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu: *Środki społecznego przekazu: narzędzie spotkania między wiarą i kulturą* (24.05.1984), *Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia* (24.01.1993), *Kino nośnikiem kultury i wartości* (6.01.1995).

Jeśli w przypadku preewangelizacji i postewangelizacji mamy do czynienia z nowymi czy mało rozpowszechnionymi pojęciami, to jednak trzeba przyznać, iż terminy te odnoszą się do stale towarzyszących Kościołowi wyzwania czy wymogów. W istocie rzeczy mamy tutaj do czynienia z ewangelizacją jako wymagającą ustawicznego zaangażowania, przygotowania, wytrwałości. Inaczej mówiąc, składają się one na ewangelizację jako ustawiczną. Już w przypadku preewangelizacji i dalej także postewangelizacji mamy do czynienia z Bogiem, z Jego łaską, Jego zaangażowaniem. To przede wszystkim od Niego zależy ich skuteczność. Co jednak nie oznacza, jakoby nie było potrzebne ludzkie zaangażowanie ze strony ewangelizatorów i odbiorców głoszonego przesłania. Ludzkie zaangażowanie jest tu też bardzo ważne. Jednoznacznie wskazują na to takie teksty biblijne jak. np. 1 Kor 12, 3; 15, 10 i Flp 2, 13. Na przełomie starożytności i średniowiecza z poczuciem realizmu II synod w Orange (529) stwierdza: „Także początek wiary, a nawet już pobożna

³⁶ W. Seremak, *Ewangelizacja*, dz. cyt., s. 262.

dyspozycja, by uwierzyć, jest w nas siłą daru łaski, to znaczy natchnienia Ducha Świętego, który przeprowadza naszą wolę od niewiary do wiary”³⁷.

„Termin pre-ewangelizacja pojawił się w teologii na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to w kontekście zdechrystianizowanego świata zachodniego (głównie Francji), a przede wszystkim w kontekście misji prowadzonych na Wschodzie zauważono, że wielu ludzi nie ma odpowiednich dyspozycji do słuchania bezpośredniego głoszenia Ewangelii”³⁸. Zrozumiano potrzebę „wcześniejszego przygotowania ludzi do przyjęcia kerygmatu o Jezusie Panu i Zbawicielu. Chodziło o wytworzenie atmosfery oczekiwania na to zbawcze orędzie. Zadanie to miała spełniać właśnie pre-ewangelizacja”³⁹. Określenie **preewangelizacja** można rozumieć (jak podpowiada już etymologia) w znaczeniu, iż mamy do czynienia z przygotowaniem terenu dla zasadniczej ewangelizacji. Przy czym nie musi chodzić wyłącznie o wyprzedzanie chronologiczne. Idąc za Dekretem o misyjnej działalności Kościoła (dalej: DM, nr 11–12), można wskazać na „cztery aspekty pre-ewangelizacji: obecność w świecie, świadectwo chrześcijańskiego życia, dialog z ludźmi dobrej woli, służba potrzebującym (por. DM 11–12)”⁴⁰. Trudno założyć, by np. we wspomnianym w cytowanym tekście dialogu zupełnie zabrakło miejsca dla chrześcijańskich informacji o Chrystusie, Jego orędziu, możliwościach, jakie On ludziom ofiarowuje. Innymi słowy: mamy potwierdzenie, że w tym znaczeniu ewangelizacja ma swój pierwszy etap w preewangelizacji. Niepowodzenie na tym pierwszym etapie, jak logicznie należy przewidywać, negatywnie wpływa na cały proces ewangelizacji. Jest ewidentnym, iż w przypadku preewangelizacji rola mediów przedstawia się jako bardzo ważna we wszystkich wska-

³⁷ Cyt. za F. Lambiasi, *Spirito Santo*, dz. cyt., s. 2376.

³⁸ S. Dyk, *Pre-ewangelizacja otwarciem drzwi dla Ewangelii*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003), www.kst.kielce.opoka.org.pl/Dyk.htm (9.06.2011).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

zanych aspektach: obecności w świecie, świadectwie chrześcijańskiego myślenia, postępowania, dialogu z innymi, organizowaniu pomocy potrzebującym.

Podobnie jak preewangelizację, także **postewangelizację** należy postrzegać jako dzieło Boga i człowieka. W przypadku **postewangelizacji** bardziej specyficznie można myśleć o szeroko pojętych działaniach mających na celu ponowną ewangelizację czy przynajmniej jej początki w odniesieniu do osób i społeczności, które uległy dechrystianizacji (np. przez świadome odrzucenie, przez zapomnienie), o formacji ustawicznej wierzących, wreszcie o części czy też aspekcie nowej ewangelizacji np. w rozumieniu wykorzystania nowych metod i środków. Tak pojmowane określenie **postewangelizacja** może być szczególnie przydatne np. ze względu na nieraz powierzchowny charakter dokonanej ewangelizacji, chwilowe, cykliczne czy stałe zrywanie z chrześcijaństwem, sytuacje kryzysowe, gdy chodzi o duchowość czy o przynależność formalną do Kościoła, wrogość, obojętność czy uprzedzenia w stosunku do chrześcijaństwa, zmiany w religijności (duchowości); udzielanie odpowiedzi na pragnienie i potrzebę kontaktu z Bogiem, sensu życia, pogłębionej duchowości. Wbrew wcześniej mocno zaznaczającym się opiniom (także wśród przedstawicieli świata nauki) wygląda na to, iż duchowość, religijność nie zanikają. Mamy raczej do czynienia nie tyle z postępującą sekularyzacją i ateizacją, co ze zmianami w podejściu do religijności i życia duchowego, a nawet ze wzrostem zainteresowania nimi. W takim razie potrzeba skutecznej prezentacji „oferty” chrześcijańskiej. Według Janusza Mariańskiego sytuację można scharakteryzować w następujący sposób. Współcześnie dokonuje się nie tylko sekularyzacja, ale także ma miejsce desekularyzacja, oraz rozwija się, jak to bywa określane, nowa duchowość, która jest rozumiana np. jako odchodzenie w przypadku autochtonicznych mieszkańców Europy Zachodniej od tradycyjnych zorganizowanych form wyznawania chrześcijaństwa (Kościół katolicki, tradycyjne wspólnoty protestanckie), jednak nie na rzecz ateizmu czy innych wielkich religii, jak np. islam. Raczej ma miejsce w przypadku tej grupy utrzymywanie się czy nawet wzrost zainteresowania duchowością, życiem religijnym, przy jednoczesnej zmianie ich

rozumienia⁴¹. „Socjologowie konstatują ślady tej [tzn. nowej] religijności i duchowości w środowiskach społecznych o strategicznym znaczeniu, np. wśród młodzieży, inteligencji, biznesmenów, naukowców (m.in. socjologów, polityków, dziennikarzy, aktorów itp., ale także wśród instruktorów technik oddechowych, specjalistów od technik medytacyjnych, astrologów, uzdrowicieli przez dotyk lub na odległość. Należy jej szukać również wśród zwolenników New Age, wśród sympatyków nowych ruchów religijnych i w różnych grupach subkulturowych”⁴².

Nawet jeśli wzrasta zainteresowanie duchowością i religią, nie oznacza to bynajmniej, że chrześcijaństwo nie stoi wobec poważnych wyzwań. Według przytoczonej poniżej opinii potrzebne są większy wysiłek i kreatywność. Środki społecznego przekazu mogą tu odegrać bardzo ważną rolę, m.in. pozwalając dotrzeć do ludzi, którzy z różnych powodów oddalają się czy zerwali z tradycyjnymi wspólnotowymi wymiarami życia Kościoła lub ich nie znają. „Trzeba zaznaczyć, że takie przejawy respirowalności jak tęsknota za Bogiem, przeżywanie *sacrum* w różnych przejawach życia codziennego, poszukiwanie sensu życia, różne duchowe doznania itp., są niejednokrotnie lepiej zagospodarowane przez nowe ruchy religijne niż przez Kościoły chrześcijańskie”⁴³. Papież Franciszek w Orędziu na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania* następująco przedstawia sytuację i wskazuje kierunki działań: „Niech nam będzie przewodnikiem obraz Miłosiernego Samarytanina, który opatruje rany pobitego człowieka, zalewając je olejem i winem. Niech nasz przekaz będzie olejkiem pachnącym na cierpienie i dobrym winem radości. Niech nasza jasność nie pochodzi ze sztuczek i efektów specjalnych, ale z naszej naznaczonej miłością i czu-

⁴¹ J. Mariański, *Sekularyzacja, desekularyzacja, nowa duchowość. Studium socjologiczne*, Kraków 2013, s. 65n.

⁴² Tenże, *Nowa duchowość – alternatywa czy dopełnienie religijności?*, [w:] *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, S. Grotowska, Kraków 2010, s. 34.

⁴³ Tamże, s. 34.

łością bliskości wobec tych, których spotykamy, zranionych przy drodze. Nie obawiajcie się bycia obywatelami środowiska digitalnego. **Ważna jest czujność i obecność Kościoła w świecie komunikacji, aby rozmawiać ze współczesnym człowiekiem i prowadzić go na spotkanie z Chrystusem: Kościół towarzyszący w drodze potrafi wyruszyć z każdym.** W tym kontekście rewolucja środków przekazu i informacji jest wielkim i ekscytującym wyzwaniem, wymagającym nowej energii i nowej wyobraźni, by przekazywać innym piękno Boga”⁴⁴.

4. Ewangelizacja, nowa kultura i środki społecznego przekazu

W *Liście do artystów* papież Jan Paweł II następująco przedstawia relacje między ewangelizacją i szeroko rozumianą kulturą: „Aby głosić orędzie, które powierzył mu Chrystus, Kościół potrzebuje sztuki. Musi bowiem sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyraźne. [...] Kościół potrzebuje zwłaszcza tych, którzy umieją zrealizować to wszystko na płaszczyźnie literatury i sztuk plastycznych, wykorzystując niezliczone możliwości obrazów oraz ich znaczeń symbolicznych. [...] Kościół potrzebuje także muzyków. [...] Kościół potrzebuje architektów, bo potrzebne mu są przestrzenie, w których mógłby gromadzić chrześcijański lud i sprawować zbawcze misteria”⁴⁵. Przytoczone słowa wskazują na logikę, która cały czas jest aktualna. Rzeczywistości niewyraźne, bo przekraczające człowieka, trzeba i w można w sposób atrakcyjny i jednak wystarczający, by człowiek z nich czerpał, ukazać, pomóc pojąć i przyjąć. Dokonuje się to przez słowo, obraz, symbol, kształt, dźwięk, świa-

⁴⁴ Franciszek, Orędzie na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*, dz. cyt.

⁴⁵ Jan Paweł II, *List do artystów*, dz. cyt., 12.

tło, barwy... Taka dynamika jest aktualna w przypadku współczesnego technologicznie wysoko rozwiniętego społeczeństwa. Nawiązując do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II logikę tę można przedstawić następująco. Poprzez ludzi Bóg korzysta z form, jakie przybiera w swych pozytywnych wymiarach dana cywilizacja, by człowiek spotkał Boga i przyjął dar zbawienia⁴⁶. Mamy tu ważną zbieżność z prezentowanym wcześniej początkiem dekretu *Inter mirifica*, gdzie środki społecznego przekazu jako dzieło Boga i człowieka, tym samym jako narzędzie łaski, miłości zostały zaliczone do rzeczy cudownych. W podobnym duchu wypowiada się papież Franciszek w Orędziu na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*: „Kultura spotkania wymaga, abyśmy byli skłonni nie tylko dawać, ale także otrzymywać od innych. Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci ludzkiej komunikacji osiągnęły bezprecedensowy rozwój. Zwłaszcza Internet może zaferować większe możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, a jest to rzecz dobra, jest to Boży dar”⁴⁷.

Prawie przed dziesięciu laty, nawiązując do uchwalonego nieco ponad 40 lat wcześniej dekretu *Inter mirifica*, św. Jan Paweł II w liście *Szybki rozwój* tak pisał o głoszeniu Ewangelii i środkach społecznego przekazu: „Dzisiaj, ponad czterdzieści lat po publikacji tego dokumentu [tzn. *Inter mirifica*], bardzo potrzebne wydaje się podjęcie na nowo refleksji nad «wyzwaniami», jakie stanowią dla Kościoła środki przekazu. Kościół – jak pisał Paweł VI – «czułby się winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy»”⁴⁸. Następnie papież zwraca uwagę na nowość, która przedstawia się jako medialna, współczesnej cywilizacji oraz moż-

⁴⁶ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 13.

⁴⁷ Franciszek, Orędzie na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*, dz. cyt.

⁴⁸ Jan Paweł II, List apostolski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu *Szybki rozwój*, dz. cyt., 2.

liwość i potrzebę jej „zespalandia” z Ewangelią właśnie przez ewangelizację i dla ewangelizacji. „Kościoł w istocie winien nie tylko posługiwać się mediami w celu szerzenia Ewangelii, ale – zwłaszcza dzisiaj – zespałać zbawcze orędzie z «nową kulturą», którą potężne środki przekazu tworzą i rozpowszechniają. Kościół zdaje sobie sprawę, że stosowanie nowoczesnych technik i technologii przekazu społecznego jest integralną częścią jego misji w trzecim tysiącleciu”⁴⁹. List *Szybki rozwój* to w pewnym sensie testament papieża Jana Pawła II, gdy chodzi środki społecznego przekazu. Z punktu widzenia niniejszych refleksji na szczególną uwagę w przytoczonym powyżej tekście zasługują właśnie słowa o ewangelizacji jako zespalaniu Ewangelii z, jak to określa papież, nową kulturą, którą media tworzą i upowszechniają. Trudno nie myśleć tutaj o preewangelizacji i postewangelizacji.

W liście *Szybki rozwój* papież Jan Paweł II pisze, że w pewnym sensie środki społecznego przekazu jednoczą, skupiają ludzkość. Ich oddziaływanie jest tak znaczące, że dla wielu osób i całych grup oraz społeczności stały się zasadniczym faktorem wpływającym na ich zachowania. „Żyjemy w epoce globalnego przekazu, w której wiele momentów ludzkiej egzystencji pozostaje pod wpływem procesów medialnych, a w każdym razie trzeba je uwzględniać. Wspomnę tu tylko o formowaniu osobowości i sumienia, sposobu rozumienia i budowania więzi uczuciowych, o kształtowaniu kolejnych etapów wychowania i formacji, o tworzeniu i upowszechnianiu zjawisk kulturowych, o rozwoju życia społecznego, politycznego i gospodarczego”⁵⁰. Papież wyjaśnia też, iż „podłożem, z którego wyrasta tego rodzaju kultura, są nie tyle jakieś treści, ile raczej sam fakt istnienia nowych sposobów przekazu informacji, posługującego się nieznanymi dotąd technikami i językami”⁵¹. Nie ma powodu, by soborową ocenę „mirifica technicae artis inventa”⁵² odnosić jedynie do środków społecznego przekazu

⁴⁹ Tamże, 2.

⁵⁰ Tamże, 3.

⁵¹ Tamże, 3.

⁵² Inter mirifica, 1.

z 1963 roku i lat wcześniejszych, a pominąć te rozwijające się w następnych latach, dziesięcioleciach, współcześnie i w przyszłości. Niebezpieczeństwa związane z mediami, jak wskazano powyżej na podstawie dekretu *Inter mirifica*, nie mogą tu stanowić argumentu decydującego. W ten sposób media przedstawiają się nie tylko jako rodzic nowej kultury i jej wychowawca, ale też jako naturalny sprzymierzeniec czy również forpoczta wszystkiego, co dobre, w tym ewangelizacji w jej bogactwie form, środków i treści i darów. W tej perspektywie należałoby dokładnie przeanalizować wskazania na temat ewangelizacji i mass mediów zawarte w dekrecie *Inter mirifica*. Siłą rzeczy tutaj trzeba ograniczyć się do wybranych przykładów. I tak ojcowie soborowi piszą, iż wszyscy należący do Kościoła ludzie jednomyślnie mają starać się, „aby środki społecznego przekazu **bezwzględnie** były używane z **największą rozwagą i skutecznością** w rozlicznych zadaniach apostołskich”⁵³. Ważnym elementem jest także niezbędna realizacja szeroko rozumianej formacji duchowej i intelektualnej: „Szczególnie konieczne jest, aby wszyscy zainteresowani wykształcili w sobie prawe sumienie w zakresie wykorzystania tych środków”⁵⁴. Na wypełnianie tego zadania, czyli na ludzki wkład współpracy z Bogiem w misterium zbawienia w związku z wykorzystaniem mediów składa się zaangażowanie ze strony przełożonych kościelnych. Ich zadanie kierowania powierzonymi sobie wiernymi dekret *Inter mirifica* przedstawia następująco: „Na pasterzach zaś spoczywa obowiązek takiego pouczenia i kierowania wiernymi, aby oni – również dzięki pomocy tych środków – zmierzali do zbawienia i doskonałości własnej oraz całej rodziny ludzkiej”⁵⁵. Dekret wskazuje też na specyficzną misję świeckich, polegającą na „na ożywianiu tego rodzaju środków duchem humanizmu i chrześcijaństwa, aby w pełni odpowiadały one wielkim oczekiwaniom społeczności ludzkiej i Bożemu zamysłowi”⁵⁶. „Także świeccy, którzy współuczestniczą w stosowaniu tych

⁵³ Tamże, 13 (podkreślenia moje: W. M.).

⁵⁴ Tamże, 4.

⁵⁵ Tamże, 3.

⁵⁶ Tamże, 3.

środków, niech starają się dać świadectwo Chrystusowi, wykonując swoje zadania **biegle** oraz w **duchu apostołskim** i udzielając bezpośredniego wsparcia pasterskiej misji Kościoła **środkami technicznymi, ekonomicznymi, kulturalnymi i artystycznymi**⁵⁷. Interesujące jest też stwierdzenie o dostosowaniu mediów do potrzeb ewangelizacji. „W celu zaspokojenia przedstawionych tu potrzeb powinno się odpowiednio kształcić księży, zakonników a także ludzi świeckich, aby byli zdolni z należytą biegłością dostosować te środki do celów apostołskich”⁵⁸. Ten chyba niestety zbyt mało znany kierunek działania wskazany ponad 50 lat temu jest zbieżny z koncepcjami dotyczącymi relacji między Kościołem i mediami formułowanymi w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku. „Model kulturowy, który można określić również mianem modelu interakcji kulturowej, krytycznie odnosi się przede wszystkim do wąskiej koncepcji tego, co religijne, do jednokierunkowego ujmowania przekazu medialnego oraz do rozumienia religii i mediów w kategoriach autonomiczności, a ta ostatnia konstatacja wiąże się z krytyczną oceną i wąskiego, jak w modelu instrumentalno-transmisyjnym, i szerokiego, jak w modelu ideologicznym, definiowania mediów”⁵⁹. W przypadku wskazanych powyżej przykładów należy myśleć również właśnie o preewangelizacji i postewangelizacji.



Niedawno minęło 50 lat od uchwalenia dekretu *Inter mirifica*. Można powiedzieć, iż od 50 lat Kościół, wywiązując się z misji głoszenia Ewangelii, kroczy przez świat razem z tym dekretem i w pewnym sensie także dzięki niemu. W jednym z ważniejszych dzisiaj polskich opracowań historii duchowości chrześcijańskiej w związku z nowożytnością zamieszona

⁵⁷ Tamże, 13 (podkreślenia moje: W. M.).

⁵⁸ Tamże, 15.

⁵⁹ J. Majewski, *Modele rozumienia relacji religia–media*, [w:] *Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Tarnów 2010, s. 41.

została następująca ocena: „Sam dekret soborowy *Inter mirifica* jest już bardzo przestarzały, jeśli chodzi o perspektywy, które promuje: ogranicza się w rzeczywistości do tego, kto komunikuje, i tego, kto otrzymuje ten komunikat, a elementy tutaj działające są wielorakie i różnorodnie powiązane”⁶⁰. Taka opinia stoi w sprzeczności z wcześniej przedstawionymi danymi i jawi się jako niesłuszna. Dekret *Inter mirifica* przekazuje wiele ważnych treści, gdy chodzi Boga, człowieka i świat mediów. Pokazuje, jak świat środków społecznego przekazu wpisuje się w głoszenie Ewangelii. Inspiruje, w jaki sposób z pomocą środków społecznego przekazu zacząć ewangelizację (preewangelizacja) i jak ponownie lub dalej przedstawiać Ewangelię, gdy została ona odrzucona, zapomniana czy potrzeba pogłębienia ewangelizacji (postewangelizacja). Bardzo ważne jest tu przekonanie, że środki przekazu nie są obce Bogu, lecz przeciwnie, składają się na Jego ważne, zachwycające zbawcze dary. Są owocem i narzędziem Jego współpracy z ludźmi. Innymi słowy: dekret *Inter mirifica* dostrzega zło i niebezpieczeństwa, jednak dzieli się realistycznym spojrzeniem, które ma swe podstawy w miłości i wszechmocy Boga i tym samym w absolutnej przewadze dobra nad złem. Media są częścią następującego, stanowiącego jedno z bogatych misterium ewangelizacji, procesu: „Odnosi się to nie tylko do chrześcijan, lecz także do wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu w niewidzialny sposób działa łaska [...]. Skoro bowiem Chrystus umarł za wszystkich [...] i skoro ostateczne powołanie człowieka jest w istocie jedno, mianowicie Boskie, powinniśmy utrzymywać, że Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w tym misterium paschalnym w tylko Bogu znany sposób”⁶¹.

⁶⁰ L. Boriello, G. della Croce, B. Secondin, *Duchowość chrześcijańska czasów współczesnych*, tłum. M. Pierzchała, Kraków 1998, s. 505 (Historia Duchowości, VI).

⁶¹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 542.